

## LITERATURA

- Coste H., 1937. Flore descriptive et illustrée de la France, de la Corse et de contrées limitrophes, t. III. Paris.
- Hegi G., 1965. Illustrierte Flora von Mittel-Europa, t. I. München.

Od redakcji

Zwracamy uwagę czytelników na interesujący artykuł W. D. Claytona na temat „Właściwej nazwy trzciny pospolitej“ (Taxon, vol. 17(2), 1968).

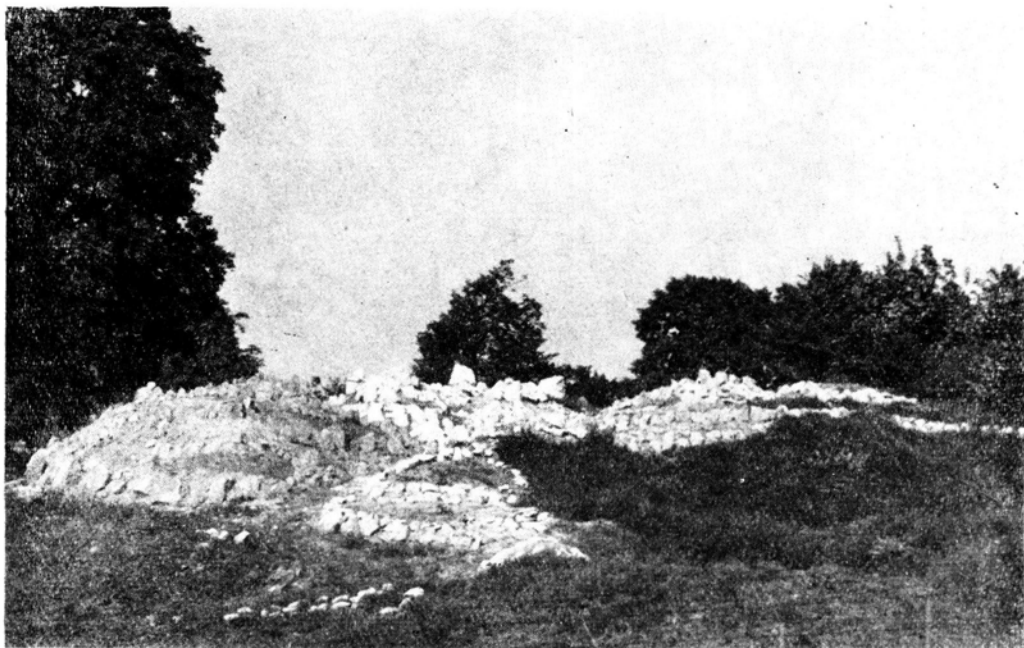
DOMINIK FIJAŁKOWSKI

**PODSTAWOWE ZAŁOŻENIA PRZY ZAKŁADANIU ALPINARIUM W OGRODZIE  
BOTANICZNYM UNIWERSYTETU M.C.S. W LUBLINIE**

Alpinaria w ścisłym tego słowa znaczeniu (nie zaś szeroko rozumiane ogródki skalne) — są niejednokrotnie obok szklarni — jednym z bardziej atrakcyjnych działów w ogrodach botanicznych. Służą one kolekcjonowaniu przede wszystkim bogatej flory górskiej dla celów dydaktycznych, naukowych i estetycznych. Rośliny te związane są jednak ze specyficznymi siedliskami i przenoszenie ich do warunków sztucznych na niżu wiąże się najczęściej z wcześniejszym lub późniejszym ich zamieraniem.

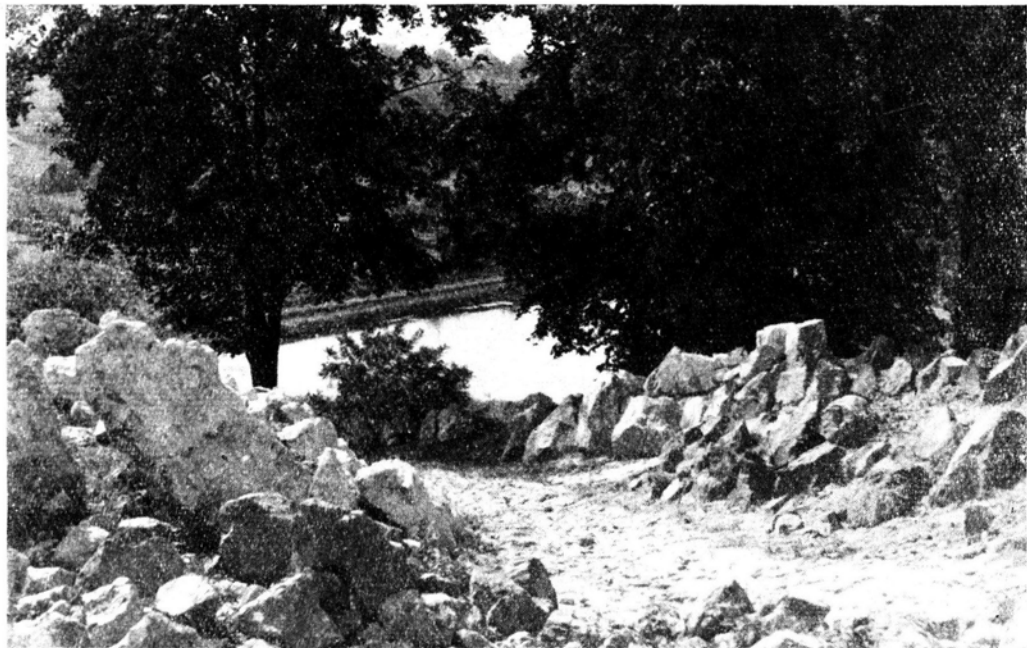
Podstawowym czynnikiem, utrudniającym utrzymanie roślin górskich w alpinariach, jest ich zbyt mała odporność na duże zmiany wilgotności gleby i powietrza oraz trudność przystosowywania się do wąskich amplitud odczynu glebowego. Nadto dłuższy okres wegetacyjny na niżu powoduje — nawet w sprzyjających warunkach siedliskowych — zmiany wielu cech morfologicznych roślin górskich.

Dla zapewnienia stałej oraz dużej wilgotności gleby i powietrza buduje się alpinaria niekiedy w zagłębieniach terenowych, instaluje stałe deszczownie itp. Bardzo rzadko natomiast robi się u nas próby przygotowania odpowiedniego podłoża i jego odczynu. Sprostanie tym wymogom stało się podstawowym celem przy urządzaniu alpinarium w Lublinie. Zlokalizowano go u nas na wysokim, lessowym zboczu (około 25 m wysokości względnej i 5—30° nachylenia), położonym nad wąską doliną rzeczki Czechówki (ryc. 1). Teren opada tu na wszystkie strony i tylko od północy przechodzi w rozległą wierzchowinę. Duża zlewnia sprawia, że spływ wód opadowych powierzchniowy i wgłębny hamuje nawet w okresach długotrwałych braków opadów większe wysuszenie wierzchnich warstw gleby. W zboczu przekopano trzy głębsze i kilka płytszych bruzd, którymi biegą ciekii wodne i ciągi pieszce.

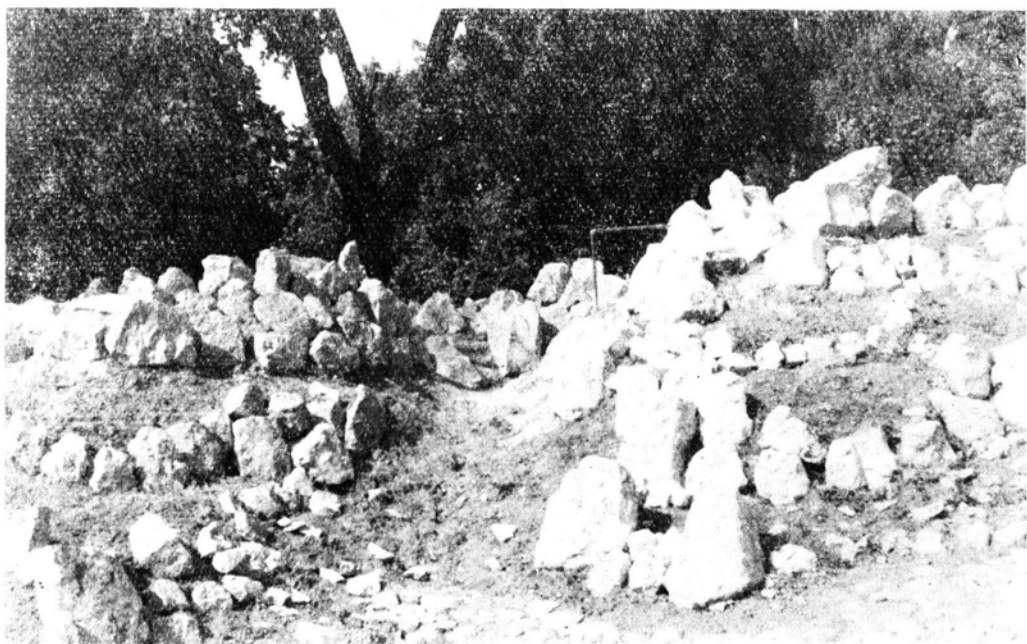


Ryc. 1. Ogólny widok grupy skał zasadowych w alpinarium Ogrodu Botanicznego UMCS w Lublinie —  
Fot. K. Kozak

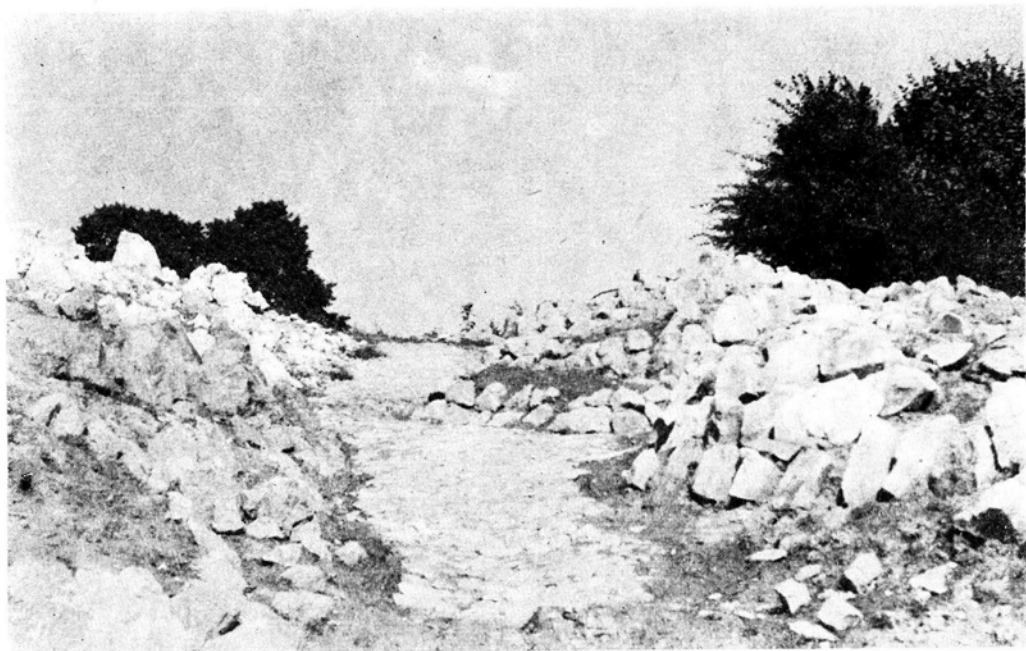
W celu utrzymania stałej wilgotności gleby w alpinarium, zrobiono na wierzcholinie wykopy pod 2 stawki o powierzchni około 1 ara i głębokości 1,5 m. W zbiornikach tych gromadzona będzie woda deszczowa z asfaltowych dróg, położonych wyżej. Niedobór wody deszczowej uzupełniany będzie wodą rzeczną z dużych stawów lub wodą wodociągową. Ze stawków woda rozprowadzana będzie grawitacyjnie po całym alpinarium systemem rur i węży gumowych z otworkami. Stopień tego nawodnienia będzie regulowany w miarę potrzeby w dowolnych partiach alpinarium. W przyśrodkowych częściach zboczy alpinarium zlokalizowano dwa inne małe zbiorniki, z których jeden przeznaczony będzie do roślin wód alkalicznych, a drugi — kwaśnych. W celu utworzenia podłoża zasadowego i kwaśnego ułożono skały w dwóch grupach — zasadowej i kwaśnej. W grupie skał zasadowych ułożono już ponad 100 ton wapieni: dolomitowych, jurajskich, kredowych i trzeciorzędowych. W najbliższym czasie spodziewane jest dostarczenie marmurów i gipsu. Układ roślinności będzie w miarę możliwości dostosowywany do odpowiednich typów skał. Grupa skał kwaśnych oddzielona została grzbietem bazaltowym. Ułożono tu dotychczas tylko 20 t kwarcytów i 30 t dużych narzutowych głazów granitowych. Zamówiono ponadto porfiry i piaskowce. Po wyłożeniu lessowego podłoża żwirem wymienionych skał kwaśnych i wymyтым piaskiem — powinno się uzyskać odpowiednie warunki dla roślin siedlisk kwaśnych. Zaprojektowano



Ryc. 2. Widok na skupienia skał bazaltowych, oddzielających dział alpinarium ze skałami zasadowymi i kwaśnymi w Ogrodzie Botanicznym UMCS w Lublinie — Fot. K. Kozak



Ryc. 3. Widok na skupienie skał jurajskich (strona prawa) i dolomitowych (strona lewa) w alpinarium Ogrodu Botanicznego UMCS w Lublinie — Fot. K. Kozak



Ryc. 4. Widok na skupienie skał kredowych (strona prawa dół), trzeciorzędowych (prawa-góra), dolomitowych (strona lewa dół) i jurajskich (lewa-góra). — Fot. K. Kozak

też wybudowanie stacji permotytowej do zmiękczenia wody, bogatej w Lublinie w wapń.

W realizowaniu tych prac napotykały wiele trudności finansowych, które starają się pokonywać Władze UMCS z rektorem na czele.